

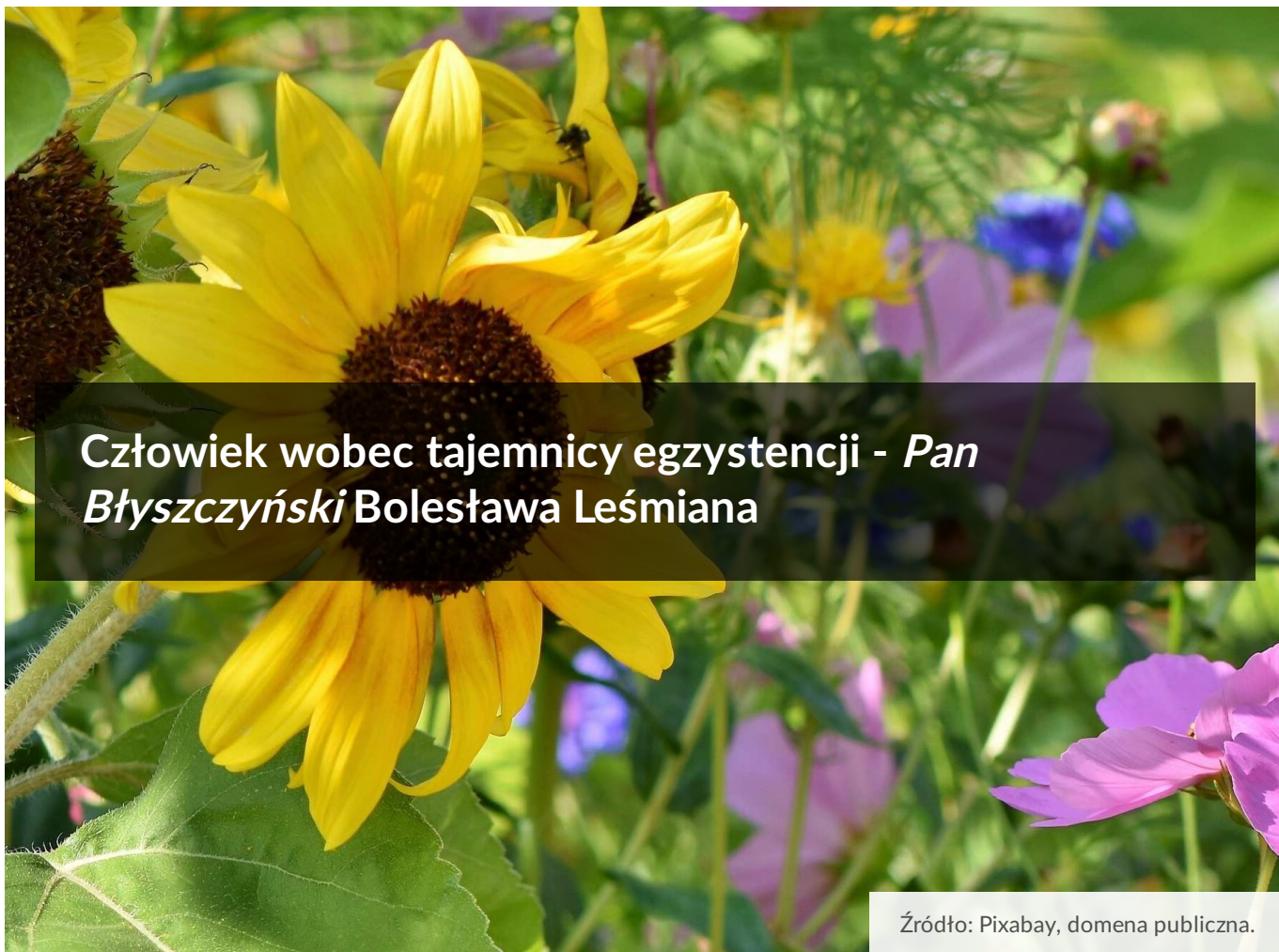


Człowiek wobec tajemnicy egzystencji - *Pan Błyszczyński* Bolesława Leśmiana

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Bolesław Leśmian, *Pan Błyszczyński*, [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Wrocław 1983, s. 229–235.
- Źródło: Zdzisław Łapiński, *Metafizyka Leśmiana*, [w:] *Studia o Leśmianie*, red. Michał Głowiński, Janusz Sławiński, Warszawa 1971, s. 40–44.



Człowiek wobec tajemnicy egzystencji - *Pan Błyszczący* Bolesława Leśmiana

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

« Z drogi! - Idzie poeta - niebieski wycieruch!
Zbój obłoczny, co z światem jest - wspak i na noże!

Tak pisał Leśmian w wierszu *Poeta*. Bez wątpienia Leśmian był „zbójem obłocznym”, ze światem „wspak i na noże”, co przejawiało się m.in. w tym, że za życia nie doceniano go jako pisarza. Krytyka literacka pomijała jego wiersze, koledzy po piórze – wyśmiewali. Dziś mówi się o nim jako o jednym z najwybitniejszych poetów w historii polskiej literatury i stawia na równi z Janem Kochanowskim czy Adamem Mickiewiczem.

Twoje cele

- Przeanalizujesz sposób tworzenia leśmianizmów.
- Zinterpretujesz neologizmy w utworze *Pan Błyszczący*.
- Rozpoznasz i nazwiesz elementy filozofii egzystencjalnej w utworze Leśmiana.

Przeczytaj

Informacje o Bolesławie Leśmianie znajdziesz m.in. w lekcji: [Przeciw nicości: natura i wola istnienia](#)

Bolesław Leśmian jest poetą, który często pyta o sens ludzkiej **egzystencji**, o motywacje działań człowieka, o jego związki z Bogiem, kosmosem, o istotę natchnienia.

Poemat *Pan Błyszczący* z ostatniego tomu wierszy wydanego w 1936 roku pod tytułem *Napój cienisty*, prócz interpretacji filozoficznej, można odczytywać jako opowieść o natchnieniu, którego symbolem jest idealna dziewczyna. Warto zwrócić uwagę na dedykację tomu:

Kazimierzowi Wierzyńskiemu, Jego żywotnym zmaganiom się z upiorami współczesności i zdobywczym przeobrażeniom twórczym.

Wiersz rozważa również problem relacji między Bogiem i człowiekiem. Tytułowy bohater Pan Błyszczący buduje swój ogród z nicości (**creatio ex nihilo**), wypełnia go roślinami, zwierzętami. Kiedy wydaje się, że wynik fantazji jest podobny

do końcowego efektu sześciodniowej pracy Boga, pojawia się On sam. Błyszczący spaceruje po tym niezwykłym miejscu, rozmawiając z towarzyszącym mu Bogiem, który nie jest tu kreatorem rajskiego ogrodu, ale jedynie gościem i do tego, niezapowiedzianym. Element ten tworzy **topos** odwrócony. Poeta odwrócił role znane ze Starego Testamentu, dając Błyszczącemu, nie Bogu, moc tworzenia. Utwór wypełniają nierealne, fantastyczne obrazy poetyckie, przypominające dzieła surrealistów. Urodę ich podkreślają oryginalne środki obrazowania, które eksponują nierzeczywistość, oniryczność ogrodu oraz pojawiających się zmór i zjaw. Ogród konstruowany przez bohatera lirycznego, stanowi metaforę procesu twórczego, a on sam jest figurą poety. Zasadniczą jego cechą jest nietrwałość, znika wraz ze zjawą pięknej dziewczyny.

Poemat *Pan Błyszczący* to z jednej strony traktat o naturze poezji, która pozwala tworzyć dzieła niezwykle i zachwycające. Z drugiej strony można odczytać go jako smutną refleksję o samotności człowieka i dążeniu do czegoś, czego nie można osiągnąć.

☞ **Bolesław Leśmian**

Pan Błyszczący



Bolesław Leśmian (1877-1937)

Źródło: domena publiczna.

Kazimierzowi Wierzyńskiemu, Jego żywotnym zmaganiom się z upiorami współczesności i zdobywczym przeobrażeniom twórczym.

Ogród pana Błyszczyńskiego zielenieje na wymroczu,
Gdzie się cud rozrasta w zgrozę i bezprawie.
Sam go wywiódł z nicości błyszczydłami swych oczu
I utrwalił na podśnionej drzewom trawie.

Kiedy zmory są zajęte przyśpieszonym zmorowaniem
Między mgłą a niebem, między mgłą a wodą -
Zielna zjawa swe dłonie zbezpieleśnia ze łkaniem
Nad paprocią - nad pokrzywą - nad lebiodą.

W takiej chwili Bóg przelatał, pełen wspomnień wiekuistych,
Ścieżką podobłoczną - właśnie, że tułaczą -
I przystanął na zbiegu dwojga tęsknot gwiaździstych,
Gdzie się widma migotliwie bylejąca.

Zaszumiało jaworowo, ale chyba wbrew jaworom -
Samym cisz zamętem, samą cisz utratą...
„Kto te szумы narzucił moim dumnym przestworom?
Kto ten ogród roznicestwił tak liściato?...”

Cisza... Nikt nie odpowiada. Płyną chmury i godziny...
Wszelka dal w niebiosach - to dal zagrobowa.
Pan Błyszczyński w świat nagle z trwożnej wyszedł gęstwiny,
Szepnął: „Boże!” - i powiedział takie słowa:

„Był w zaświatach - sen i wicher i zaklętej burzy rozgruch!
Boże, snów spełnionych już mi dziś nie ujmuj!
Jam te drzewa powcielał! To - mój zamysł i odruch...
Moje dziwy... Moje rosy... Dreszcz i znój mój!

Przebacz smutkom i widziadłom, nie znającym rodowodu,
I opacznym kwiatom, com je snuł z niczego...

Moja wina! O, Boże, wejdź do mego ogrodu!
Do ogrodu!... Do - mego!... Do - mego!...

Wyznam Tobie całą zwiewność, całą gęstwę mojej wiary
W życie zagrobowe kwiatów i motyli.
Wejdź do mego ogrodu! I cóż z tego, że czary!...
I cóż z tego, że ułuda nikłej chwili!..."

Wszedł w gęstwinę, co szumiała poza życia drogowskazem.
Sami byli teraz. Oko w oko - sami.
Nic do siebie nie rzekli i ciemniejąc, szli razem
Alejami - alejami - alejami!

Ogród śnił się... Tu i ówdzie dąb prześniony zżółkł i powiadł.
Każdy krzew sam w sobie miał zaświata wygląd.
Sporo było w gałęziach - cisz zbłąkanych i sowiąt,
Lecz nie było ani świerszczy, ani szczygłąt.

Uciekały się niebiosy pod najdalszych gwiazd obronę,
Miesiąc złotym rogiem chmurę mgliście pobódl.
Trzepotały się w piachu dusze zmarłych, spragnione
Nowych zgonów i pośmiertnych w mroku swobód.

Coś złociście wyspowego w daleczyźnie alej pełga -
Można taką wyspę brwi skinieniem spłoszyć...
Świetlikami za chwilę północ w zieleń się wełga,
Niepokojąc gmatwaninę leśnych poszyć.

Pan Błyszczczyński sprawdzał ogród, czy dość czarom jego uległ -
I czy szum i poszum dość jest rzeczywisty -
I czy liszaj na dębie - jadowity brzydulek -
Dość się wgryza w złudną korę i w pień śnisty?...

Badał jeszcze, czy ptak-lilia dość skowrończo w przyszłość śpiewa,
I czy wąż-tulipan wiosny jest oznaką...

I spojrzeniem przymuszał przeciwiące się drzewa,
By do zwykłych podobniały jako-tako...

Drapieżniały zbyt cudacznie zdradnych kwiatów niebywałki,
A gałęziom ciążył złej wieczności nawał.
Pod stopami przechodniów piach niepewny i miąłki
Tyleż istniał, ile istnieć zaprzestawał.

Szli, aż doszli tam, gdzie w mrzonce zagęstwionej i niczyjej
Cię dziewczyny jaśniał oczu w dal rozbłystką,
A jej usta i piersi i ramiona i sny jej
Były takie, żeby właśnie kochać wszystko...

Rzęsy miała dosyć złote, by rozwidnić blaskiem rzęs tych
Dno zmyślonych jezior, gdzie mży śmierć zmyślona -
Warkocz łatwo się płoszył, więc skrzydłami fal gęstych
Wciąż uciekał i powracał na ramiona.

Bóg w nią spojrział, kiedy właśnie wynurzona z mgieł spowicia
Urojone oczy w modre nic rozwarła.
„Kto ją stworzył?” - zapytał. „Nikt, bo przyszła bez życia
I bez śmierci, więc nie żyła i nie zmarła...”

Próżno szukam w jej warkoczu źdźbeł istnienia, snu okruszyn,
Próżno chcę ugłaskać pozłocisty kędzierz!
Tak mnie wzrusza ten niebyt, cudny niebyt dziewczyn!...
Bądź miłościw niebytowi... Wiem, że będziesz...

Wyłoniłem z mroku ogród, oderwany od przyczyny,
Rozkwieciłem próżnię, namnożyłem ścieżek -
I już wszystko rozumiem, prócz tej jednej dziewczyny,
Prócz tej jednej, którą kocham!” Bóg nic nie rzekł.

„Znam usilność rzeczy sennych i znużenie rzeczy martwych.
Ogród mój chwilami wolałby - bezlistnieć...”

Boże, nie skąp w obłokach błogosławieństw i kar Twych
Tym, co wiedzą, że ich nie ma - a chcą istnieć!

W Twych przestworach coś się stało... Mgła o cud się dopomina...
Z tamtej strony świata modlą się zawieje.
I w tych strasznych bezczasach taka nagła dziewczyna
Tak niebacznie poza życiem - cieleśnieje!

Zbliź się do niej, ciemny jarze! Zbliź się do niej, modra strugo!
Czemuż pies mój wyje na jej czar cichutki?
Może zimne jej usta są ostatnią posługą
Dla tych właśnie, którzy wierzą tylko w smutki.

Znam niedolę wniebowstąpień! Znam wskrzeszonych ust niedolę!
I płacz wśród zieleni... I zgon sierociński...
I to wszystko mnie boli!... Ja - sam siebie tak bolę!" -
Wołał w bezmiar i ku Bogu pan Błyszczczyński.

Ale Boga już nie było... Pustka padła wzdłuż na kwiaty.
Widma drzew szeptały: „Zmiłuj się nad nami!" -
Błogosławiąc snom wszelkim, leciał w dalsze wszechświaty
Powietrzami, wstrząsanymi powietrzami.

Pewno widać było z nieba, że świat mija i przeminie,
I że snom przyświeca - woda na kamieniu...
Pan Błyszczczyński zaszeptał w usta niemej dziewczynie:
„Błędny cieniu., marny cieniu, cudny cieniu!

Zabłękitnij - odbłękitnij... I mów wszystko i nie domów!...
Czy tu jest ów wszechświat, gdzieś zgubiła siebie?
Może ci się należy wpośród innych ogromów
Inna zieleń - inna nicość - w innym niebie.

Nie zaczęłaś dotąd istnieć w żadnym pólśnie, w żadnym grobie,
Dotąd stóp twych śladu nie stwierdziły kwiaty -

Podczas twego niebytu zakochałem się w tobie,
Naraziłem mroczne ciało na zaświaty!

Czy mam z tobą iść w głąb żalu, czy w tę inną głąb doliny,
Nim świat zginie śmiercią, niebem malowaną?...
I jak dążyć do ciebie - do niebyłej dziewczyny -
Ty - mgło moja, usta drogie, złota piano!...

Oto resztki mych przeznaczeń: noc niedobra i dzień sępny -
Oto - popłoch czarów, gdy je miłość zrani!
Od nicości do ust twych - ledwo jeden krok wstępny,
Od otchłani poprzez dreszcze - do otchłani!

Śni się liściom - nieskończoność. Śni się wiosłom - dno i łódka.
Odtracone zorze raz na zawsze bledną...
Czy śmierć w nic nas rozśmieje, czy nas z nowych łez utka -
Wszystko jedno, tchu ostatni, wszystko jedno!

Noc zabije nas nie mieczem, lecz jaśminem i konwalia -
I zaciszem mogił - i oddechem sadu!
Prędzej pochwyć treść nocy i ucałuj i spal ją,
Żeby po niej nie zostało ani śladu!

Wszystkim widmom chce się zginąć takim nagłym wielozgonem,
Żeby brak ich we śnie - był dla jawy ulgą.
A mój upiór śpi w jarze - na wybrzeżu zielonem,
Gdy go znajdziesz, pusty cieniu - zbudź i tul go!

Tam - wysoko i najwyżej - między niebem a nadrzewiem
Włóczy się srebrnawo - cisza i znikomość.
Tak o tobie nic nie wiem, tak cudownie nic nie wiem,
Że miłością jest ta moja - niewiadomość!"

Umilkł nagle pan Błyszczczyński i popatrzył w dal niecałą,
Świateł i przeznaczeń było coraz więcej.

A on kochał ją w usta, kochał w stopy, w pierś białą -
I minęło różnych czasów sto tysięcy!

Ramionami ją ogarniał, a ustami doogarniał,
Oczom z gwiazd przyrzucał patrzącego złota,
Lecz cień w jego objęciach wciąż samotniał i marniał
I nie wiedział, że to - miłość i pieśczość.

Noc z roziskrzeń, wróżb i mgławic promienisty splotła batog,
Żeby nim biczować nie dość chętne groby,
A w księżycu się jarzył wykres cieśnin i zatok,
Gdzie nic nie ma, prócz oddali i żałoby.

Mrok zaskomlał w pustym dębie, zagwizdała nicość w klonie,
I rozbłysła w księżyc - śmierć i pajęczyna...
Pan Błyszczczyński zrozumiał i załamał swe dłonie
I pomyślał: „W nic rozwieje się dziewczyna!” -

W nic rozwiała się dziewczyna i jej czar, poczęty w niebie,
I pierś, zakończona różową soczystką.
I rozpadło się ciało na żal straszny do siebie
I niewiedzę o tym żalu !... I to - wszystko...

Nie umarła, lecz umarło jej odbicie w jezior wodzie.
Już się kończył zaświat... Ustał cud dziewczynski...
O, wieczności, wieczności, i ty byłaś w ogrodzie!
I był blady, bardzo blady pan Błyszczczyński.

Źródło: Bolesław Leśmian, *Pan Błyszczczyński*, [w:] tegoż, *Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Wrocław 1983, s. 229-235.

Słownik

creatio ex nihilo

(łac. stworzenie z niczego) - pogląd teologiczny i filozoficzny, według którego świat został powołany do istnienia przez Stwórcę z niczego

Eden

(hebr. *Gan Eden* - ogród rozkoszy) biblijny rajski ogród

egzystencja

(łac. *existere* z *ex* – na zewnątrz + *sistere* – stać, znajdować się) istnienie kogoś lub czegoś; materialne warunki czyjegoś życia; w egzystencjalizmie: swoisty sposób istnienia właściwy tylko człowiekowi

oniryzm

(gr. *óneiros* – sen) – sposób przedstawienia rzeczywistości na wzór snu. Występuje w literaturze, sztukach plastycznych, muzyce. Oniryzm w swej programowej postaci, określanej mianem poetyki snu, nawiązuje do wizji sennych, przywidzeń, omamów wzrokowych, posługuje się charakterystycznymi metodami i technikami artystycznymi właściwymi dla konstrukcji snu czy marzeń sennych. Literatura oniryczna wykorzystuje sen jako temat, motyw lub zasadę kompozycyjną

topos

(gr. *tópos koinós*, łac. *locus communis* – miejsce wspólne) – powtarzający się motyw, występujący w obrębie literatury i sztuki zbudowany na fundamencie dwu wielkich tradycji śródziemnomorskich: antycznej i biblijno-chrześcijańskiej. Wskazuje na jedność, ciągłość kulturową danego kontynentu czy na istnienie pierwotnych wzorców myślenia człowieka. Topos budowany jest na zasadzie obrazu mającego na celu opis jakiejś sytuacji (topos tonącego okrętu w *Kazaniach* Skargi)

Audiobook

Polecenie 1

Na podstawie tekstu audiobooka odpowiedz na pytanie: Co różni filozofię od literatury?

Polecenie 2

Zbierz argumenty i udowodnij tezę, że dzieło literackie jest zarazem dziełem filozoficznym. Posłuż się przykładem wiersza *Pan Błyszczący*.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



W jaki sposób powstał ogród pana Błyszczyńskiego? Zaznacz poprawną odpowiedź.

- Pan Błyszczyński stworzył go w akcie kreacji.
- Został stworzony przez Boga i ofiarowany panu Błyszczyńskiemu.
- Powstał samoistnie.
- Został stworzony przez eteryczną dziewczynę.

Ćwiczenie 2



Połącz cytaty z postacią, której dotyczy.

<q>pefen wspomnień wiekuistych</q> <q>I przystanął na zbiegu dwojga tęsknot gwiazdzistych</q>, <q>Sam go wywiódł z nicości błyszczydłami swych oczu I utrwalił na podśnionej drzewom trawie.</q> <q>Jam te drzewa powcierał</q>, <q>Tak mnie wzrusza ten niebyt, cudny niebyt</q> <q>nie żyła i nie zmarła</q>

Pan Błyszczyński	
Bóg	
Dziewczyna	

Ćwiczenie 3



Przeprowadź analizę słowotwórczą poniższych leśmianizmów. Określ, jaką są częścią mowy oraz jaka jest ich podstawa słowotwórcza. Napisz, co mogą oznaczać oraz co je łączy (pod względem znaczenia).

leśmianizm	część mowy	podstawa słowotwórcza
------------	------------	-----------------------

interpretacja

cieleśniej		
------------	--	--

wielozgon		
-----------	--	--

ozelistnieć		
-------------	--	--

zbeścieśnia		
-------------	--	--

zbeścieśnia		
-------------	--	--

Ćwiczenie 4



Do fragmentów Księgi Rodzaju dopasuj cytaty z poematu *Pan Błyszczyński*. Zwróć uwagę na to, aby pasowały do siebie pod względem treściowym.

10 Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem.,
Ogród pana Błyszczyńskiego zielenieje na wymroczu., Pod stopami przechodniów piach
niepewny i miątki Tyleż istniał, ile istnieć zaprzestawał., Trzepotały się w piachu dusze
zmarłych, spragnione Nowych zgonów i pośmiertnych w mroku swobód., 12 Ziemia
wydała rośliny zielone (...) A Bóg widział, że były dobre., Wszelka dal w niebiosach – to
dal zagrobowa., „Kto ją stworzył?” – zapytał. „Nikt, bo przyszła bez życia I bez śmierci,
więc nie żyła inie zmarła..., Gdzie się cud rozrasta w zgrozę i bezprawie., Drapieżniały
zbyt cudacznie zdradnych kwiatów niebywałki., Sam go wywiódł z nicości
błyszczydłami swych oczu I utrwalił na podśnionej drzewom trawie., Ogród śnił się... Tu
i ówdzie dąb prześniony zżółtkł i powiadł.

3 Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość.	
4 Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności.	
1 Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.	
17 I umieścił je Bóg na sklepieniu	

nieba, aby
świeciły nad
ziemią; 18 aby
rządziły dniem
i nocą
i oddzielały
światłość od
ciemności.
A widział Bóg,
że były dobre.

10 Bóg nazwał
tę suchą
powierzchnię
ziemią,
a zbiorowisko
wód nazwał
morzem.

Bóg widząc, że
były dobre, 11
rzekł: «Niechaj
ziemia wyda
rośliny zielone:
trawy dające
nasiona,
drzewa
owocowe
rodzące na
ziemi według
swego gatunku
owoce,
w których są
nasiona».

12 Ziemia
wydała rośliny

zielone: trawę
dającą nasienie
według swego
gatunku
i drzewa
rodzące
owoce,
w których było
nasienie
według ich
gatunków.
A Bóg widział,
że były dobre.

28 Po czym
Bóg im
błogosławił,
mówiąc do
nich: «Bądźcie
płodni
i rozmnażajcie
się, abyście
zaludnili ziemię
i uczynili ją
sobie
poddaną;

27 Stworzył
więc Bóg
człowieka na
swój obraz, na
obraz Boży go
stworzył:
stworzył
mężczyznę
i niewiastę.

Wyłoniłem zmroku ogród, oderwany od przyczyny,	
Rozkwieciłem próżnię, namnożyłem ścieżek	

Ćwiczenie 5



Ogród Pana Błyszczńskiego jest dziełem fantazji. Na podstawie wiersza *Pan Błyszczński* opisz poetycką wizję ogrodu/świata.

Ćwiczenie 6



A. Wypisz z wiersza *Pan Błyszczński* pięć fragmentów dotyczących sposobu istnienia dziewczyny.

B. Jak można zinterpretować obecność dziewczyny w tekście wiersza? Napisz 5 zdań.

A

B

Ćwiczenie 7



Odpowiedz, w jaki sposób można interpretować niezwykły ogród pana Błyszczyńskiego w kontekście dedykacji wiersza. Swoją odpowiedź uzasadnij.

” Kazimierzowi Wierzyńskiemu, Jego żywotnym zmaganiom się z upiorami współczesności i zdobywczym przeobrażeniom twórczym.

Ćwiczenie 8



Wyjaśnij, jaką rolę odgrywa w wierszu postać eterycznej dziewczyny. W odpowiedzi odwołaj się do relacji Boga i człowieka przedstawionej w wierszu.

Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Człowiek wobec tajemnicy egzystencji - *Pan Błyszczynski* Bolesława Leśmiana

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Cele kształcenia – wymagania ogólne

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Kształtowanie dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej i moralnej uczniów.
5. Znajomość wybranych utworów z literatury polskiej i światowej oraz umiejętność mówienia o nich z wykorzystaniem potrzebnej terminologii.
8. Kształcenie umiejętności świadomego odbioru utworów literackich i tekstów kultury na różnych poziomach: dosłownym, metaforycznym, symbolicznym, aksjologicznym.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

- 1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;
- 3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

5) charakteryzuje główne prądy filozoficzne oraz określa ich wpływ na kulturę epoki;

II. Kształcenie językowe.

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

6) odróżnia zamierzoną innowację językową od błędu językowego; określa funkcje innowacji językowej w tekście;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

Lektura obowiązkowa

33) wybrane wiersze następujących poetów: Bolesław Leśmian, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Kazimiera Iłakowiczówna, Julian Przyboś, Józef Czechowicz, Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności.

Cele operacyjne. Uczeń:

- dokonuje analizy i interpretacji wiersza *Pan Błyszczący* Bolesława Leśmiana;
- omawia wątki filozoficzne pojawiające się w poezji Leśmiana;
- przeprowadza analizę słowotwórczą leśmianizmów.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- metoda plakatu.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treściami w sekcji „Wprowadzenie” oraz „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Wyświetlenie na tablicy tematu i celów zajęć oraz wspólne z uczniami ustalenie kryteriów sukcesu.

2. Nauczyciel prosi uczniów o podzielenie się refleksjami związanymi z przeczytanym w domu wierszem Bolesława Leśmiana *Pan Błyszczczyński*.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel rozpoczyna tę część lekcji od dyskusji: Co różni filozofię od literatury? Uczniowie podają przykłady dzieł literackich, które odpowiadają na pytania filozoficzne i dotyczą sensu życia, świata, istnienia człowieka itp. Uzupełnieniem dyskusji może być zapoznanie się z treścią audiobooka
2. Klasa zostaje podzielona na dwa zespoły. Każdy z nich otrzymuje duże arkusze papieru, mazaki oraz ma przed sobą tekst wiersza *Pan Błyszczczyński*. Zadaniem uczniów jest wykonanie plakatu, na którym znajdą się informacje związane z utworem:
 - omówienie tytułu wiersza,
 - ważne informacje o autorze,
 - podmiot liryczny wiersza,
 - adresat utworu,
 - temat wiersza,
 - środki stylistyczne i ich funkcje.

Faza podsumowująca

1. Uczniowie w parach zbierają argumenty, które udowadniają tezę, że *Pan Błyszczczyński* jest przykładem wiersza poruszającego tematy filozoficzne.

Ćwiczenie 1

Uzupełnij wyrażeniami zamieszczonymi pod tekstem.

Dziewczyna

„Byłem najbardziej tajemniczym i nieokreślonym z punktu widzenia ontologii jest , która ani nie żyje, ani nie jest martwa. Jej obecność zmusza do refleksji nad relacją między oraz . W drugiej części wiersza jest mowa o miłości Błyszczyńskiego. Jest ona swego rodzaju walką z – co prawda skazaną na , ale konieczną i ostatecznie – Błyszczyński dzięki temu choć przez chwilę doświadczył . Warto przytoczyć w tym miejscu ostatnią strofę wiersza: „Nie umarła, lecz umarło jej odbicie w jezior wodzie. | Już się kończył zaświat... Ustał cud dziewczynski... | O, wieczności, wieczności, i ty byłaś w ogrodzie! | I był błąd, bardzo błąd pan Błyszczyński”.

nagrodzoną

nieistnieniem

dziewczyna

ciałem a duchem

życiem a śmiercią

wieczności

niepowodzenie

Ćwiczenie 2

Uzupełnij wyrażeniami zamieszczonymi pod tekstem.

Leśmianowska ontologia

„Wiersz Bolesława Leśmiana Pan Błyszczyński znalazł się w tomie []. Pochodzi zatem z okresu dojrzałej twórczości poety. Utwór w warstwie znaczeń nawiązuje do [].

Punktem wyjścia do rozważań filozofów egzystencjalistycznych była głęboka świadomość [] jednostki ludzkiej oraz jej bezsilność wobec tego procesu.

W utworze Pan Błyszczyński trzema najważniejszymi tematami jest [] i – co równie ważne – []. Leśmian w swoim utworze porusza problematykę statusu ontologicznego rzeczywistości. Pan Błyszczyński „wywiódł ogród z nicości” oraz „roznicestwił” go [].

Twór Błyszczyńskiego nie istnieje w taki sam sposób jak świat stworzony przez Boga. Można powiedzieć, że jego status ontologiczny jest [] niż świata. Świat wykreowany przez Pana Błyszczyńskiego funkcjonuje na granicy []. Trochę istnieje, a trochę istnieć przestaje.

Drugą kwestią, która również jest bliska egzystencjalizmowi, jest []. Filozofowie tego nurtu jako postawę życiową zalecali heroiczne trwanie przy świadomości, że []. Takim heroizmem w utworze Leśmiana jest tworzenie skazane na śmierć i niebyt”.

nieistnienia

tworzenie oraz sam problem istnienia

bytu i niebytu

opór wobec przemijania

„tak liściasto”

śmierci i przemijania

filozofii egzystencjalnej

jest to bezcelowe

Napój cienisty

słabszy

Praca domowa:

1. Wyjaśnij, jaką rolę odgrywa w wierszu postać eterycznej dziewczyny. W odpowiedzi odwołaj się do relacji Boga i człowieka przedstawionej w wierszu. (ćwiczenie 8)

Materiały pomocnicze:

- Tomasz Cieślak, *Bóg i świat w poezji Bolesława Leśmiana*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 1, 25-53, 1998.
- Halina Marlewicz, *Bolesław Leśmian – indyjskie inspiracje*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/68161/marlewicz_boleslaw_lesmi

[an_indyjskie_inspiracje_2009.pdf?sequence=1&isAllowed=y](#)

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Audiobook”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.